

Wiadomości Konserwatorskie

BIULETYN STOWARZYSZENIA KONSERWATORÓW ZABYTKÓW

Rok III

lipiec - październik 1988

PROGRAM... I CO DALEJ ?

WYWIAD Z TADEUSZEM ZIELNIEWICZEM
GENERALNYM KONSERWATOREM ZABYTKÓW

"WIADOMOŚCI KONSERWATORSKIE": Co dalej z programem, który przedstawiliśmy środowisku konserwatorów w ubiegłym roku?

GENERALNY KONSERWATOR ZABYTKÓW: Program pozytywnie zaopiniowany przez środowisko, m.in. przez Radę Ochrony Zabytków i Narodową Radę Kultury, przedstawiony został 24 lipca br. Komisji Kultury KC PZPR, która rekomendowała go na posiedzenie Biura Politycznego KC. Równocześnie opracowano harmonogram realizacji ważniejszych zadań do 1990 r.

WK: Co już zrealizowano?

GKZ: Minister kultury i sztuki powołał komisję ds. zmian ustawy z 1962r. Zespół ten na jesieni br. opracował tezy do założeń zmian w ustawie. Założenia zostaną przedstawione środowisku do dyskusji oraz przekazane będą do uzgodnień międzyresortowych na przełomie grudnia i stycznia. Natomiast w pierwszej połowie 1989 r. przygotowany zostanie projekt zmian w ustawie, czyli jej nowy tekst i w połowie 1989 r. trafi on do komisji sejmowej.

WK: Jaką przewiduje się pozycję wojewódzkich konserwatorów zabytków?

GKZ: Wojewódzki konserwator zabytków - organ właściwości szczególnej ds. ochrony dóbr kultury. Z nowych rozwiązań należy wspomnieć propozycję powołania Państwowej Inspekcji Konserwatorskiej, Komitetu ds. Ochrony Dóbr Kultury przy Radzie Ministrów, rozszerzenie zakresu ochrony na krajobraz kulturowy, niematerialne dobra kultury i jako instrumenty tej ochrony powołanie instytucji strefy ochrony konserwatorskiej, parków i rezerwatów kulturowych.

WK: Jakie postulaty zawarte w programie zostały zrealizowane?

GKZ: Opracowano nowe wytyczne konserwatorskie do planu przestrzennego zagospodarowania kraju do 1995 r. Zostały one przyjęte i wprowadzone do planu. W najbliższych miesiącach wytyczne te zostaną opublikowane i przedstawione środowisku. W przyszłym roku chcielibyśmy wdrożyć opracowanie analiz wartości kulturowych prowincji historycznych i podjąć temat badawczy - synteza kulturowa wartości przestrzennych Polski. Wnioski z tych opracowań pozwolą sformułować nową politykę ochrony dziedzictwa kulturowego.

WK: Czy oznacza to rewolucję?

GKZ: Stwarza to na pewno podstawy dla ochrony dziedzictwa kulturowego do 2000 roku.

WK: A co z zachętami ekonomicznymi dla użytkowników i właścicieli obiektów zabytkowych?

GKZ: Doprowadziliśmy do korzystnej nowelizacji ustawy z 29 lipca 1985r. o gospodarce gruntami i wywłaszczaniu nieruchomości. Od 13 lipca obniżeniu uległy ceny i opłaty za obiekty zabytkowe i tereny wpisane do rejestru zabytków i przejęte do zagospodarowania. Na nasz wniosek Komitet Rady Ministrów ds. Reformy Gospodarczej rozpatruje możliwość wprowadzenia ulg w podatku dochodowym jednostek gospodarczych z tytułu ponoszonych wydatków na ochronę zabytków. Zabiegamy o ulgi w podatku dochodowym z tytułu wykonywanych remontów w obiektach zabytkowych w wysokości 50% poniesionych nakładów przez jednostki gospodarcze.

Będzie to ważny bodziec ekonomiczny. Wystąpiliśmy do ministra finansów i Komisji Planowania o wydzielenie w budżecie państwa na lata 1989-1990 dotacji celowej w wysokości 3,5 miliarda złotych na dofinansowanie remontów w 11 rewaloryzowanych miastach oraz docelowo ujęcie w narodowym planie społeczno-gospodarczym na lata 1989-1995 środków na rewaloryzację najważniejszych zespołów staromiejskich jako dotacja celowa przyznawana na wniosek MKiS.

Przekazujemy ministrowi gospodarki przestrzennej i budownictwa nasze propozycje działań zmierzające do poprawy stanu starych zasobów mieszkaniowych znajdujących się w zespołach urbanistycznych dawnej zabudowy. Wnioskujemy o opracowanie nowelizacji rozporządzenia Rady Ministrów z 23 IV 1983 r. w sprawie ogólnych zasad kredytowania budownictwa mieszkaniowego, w celu preferowania rewaloryzacji zespołów znajdujących się w zabytkowych układach urbanistycznych. Udało nam się zwiększyć środki z Funduszu Rozwoju Kultury w br. na zmniejszenie zadłużenia z tytułu dopłat w ramach uchwały Rady Ministrów nr 179/78. Mamy nadzieję, że w 1989 r. długi z tego tytułu zostaną zlikwidowane.

WK: A sytuacja w muzealnictwie ?

GKZ: Największą bolączką są niskie płace. Nie możemy tego rozwiązać jednorazowo. Od 1 lipca 1988 r. wprowadzamy znaczne podwyżki w największych i najważniejszych muzeach. Udało nam się znieść limitowanie funduszu bezosobowego, limity zatrudnienia, wprowadzić nieograniczoną premię /dotychczas 20%/. W muzeach fundusz jest za mały, dlatego zabiegamy, aby w większym niż dotychczas stopniu dochody z usług dla ludności

— cd. na stronie 13. —

KONSERWATOR I ZABYTEK

PROGRAM SESJI NAUKOWEJ W TORUNIU p.t. KONSERWATOR I ZABYTEK TOWARZYSZĄCEJ WALNEMU SPRAWOZDAWCZEMU ZJAZDOWI DELEGATÓW STOWARZYSZENIA KONSERWATORÓW ZABYTEKÓW, ZORGANIZOWANEJ W 100 ROCZNICĘ URODZIN JERZEGO REMERA.

30 XI 1988 /środa/

- 16⁰⁰ - Inauguracja sesji - prof. Jerzy Remer i jego dzieło.
Słowo wprowadzające - doc.dr Bohdan Rymaszewski,
mgr Janina Mazurkiewicz - "Curriculum vitae Jerzego Remera",
mgr Zdzisław Ciara - "Działalność Jerzego Remera jako dyrektora muzeum w Toruniu".
- 20³⁰ - Wieczór wspomnień - spotkanie w ratuszu.

1 XII 1988 /czwartek/

- 9³⁰ - Współczesność i jej korzenie.
Doc.dr Marian Arszyński - "Konservatorstwo jako dyscyplina akademicka",
doc.dr Bohdan Rymaszewski - "Konservatorzy w okresie międzywojennym - ich rola i uwarunkowania",
mgr Tadeusz Zielniewicz - "Aktualne problemy ochrony dóbr kultury w Polsce",
dr inż. Krzysztof Biskup - "Początki konserwacji fortyfikacji nowożytnych XIX-XX w. w Europie",
doc.dr hab. Andrzej Rottermund - "Problemy muzealnictwa w świecie współczesnym",
mgr Andrzej Michałowski - "Krajobraz i jego ochrona od XIX w. do współczesności",
mgr Jan Zobołowicz - "Aktualne problemy ochrony dóbr kultury w województwie toruńskim"
- 15⁰⁰ - Okres międzywojenny.
Prof.dr hab. Władysław Ślesięński - "Teoretycy i praktycy ochrony i konserwacji zabytków ruchomych w 20-leciu",
prof.dr hab. Olgierd Czerner - "Lwowscy konserwatorzy zabytków w 20-leciu międzywojennym",
dr arch. Andrzej Białkiewicz - "Działalność B.Tretera w perspektywie współczesności",

mgr Marian Cwięzek - "Adolf Szyszko-Bohusz, jego praca w 20-leciu międzywojennym",

doc.dr hab. Andrzej Kadłuczka - "Tendencje i kierunki konserwacji zabytków w Małopolsce w 20-leciu międzywojennym",

mgr Mieczysław Kurzątkowski - "Jan Witkiewicz-Koszczyk, konserwator-projektant",

dr Ryszard Brykowski - "Rola społecznych opiekunów zabytków w 20-leciu międzywojennym".

Dyskusja.

2 XII 1988 /piątek/

9⁰⁰ - Okres powojenny.

Mgr Anna Łęgowska - "Konserwator i zabytek - na przykładzie działalności profesora Jana Zachwatowicza",

prof.dr hab. Jerzy Stankiewicz, mgr inż.arch. Janusz Ciemnoński - "Profesor Jan Borowski jako architekt i konserwator",

dr Tadeusz Rudkowski - "Bohdana Marconiego działalność konserwatorska w zakresie malarstwa ściennego",

prof.dr hab. Janusz Bogdanowski - "Gerard Ciołek - między konserwacją a projektowaniem",

mgr Marian Kornecki - "Hanna Pieńkowska jako konserwator",

doc.dr hab. Henryk Kondziela - "Koncepcje i realizacje konserwatorskie w powojennym Poznaniu - rola Jerzego Łomnickiego".

Dyskusja i podsumowanie obrad.

Organizatorzy zastrzegają sobie prawo zmian w programie.

W SETNĄ ROCZNICĘ URODZIN JERZEGO REMERA

W tym roku mija sto lat od urodzin i dziesięć od śmierci profesora Jerzego Remera. Zobowiązuję to do przypomnienia, jak istotną rolę odegrał w kształtowaniu polskiej myśli i praktyki konserwatorskiej, a także w rozwoju naszego muzealnictwa.

Z wykształcenia był historykiem sztuki, jednak jego powołaniem życiowym stało się zabytkoznawstwo i konserwatorstwo oraz nieodrodna ich siostra - muzeologia. Jego walka o uznanie tych dziedzin jako dyscyplin naukowych, trwająca długie lata, wynikała z jednej strony z troski o upowszechnienie wśród konserwatorów wszechstronnej znajomości zabytków, co jest niezbędnym warunkiem stawiania prawidłowych diagnoz, ukierunkowujących ochronę, a z drugiej z fascynacji filozofią konserwatorską. Owocem Jego działalności jest Studium Zabytkoznawstwa i Konserwatorstwa na Wydziale Sztuk Pięknych Uniwersytetu Mikołaja Kopernika. Organizacja i ustawiczna troska o doskonalenie jedynej jak dotąd w świecie wyższej, specjalistycznej szkoły przygotowującej kadry konserwatorskie i muzealne zajęło J. Remerowi prawie czterdzieści lat. Pracę uniwersytecką łączył z działalnością praktyczną jako wojewódzki konserwator zabytków dla województwa pomorskiego, a potem dyrektor Muzeum Okręgowego w Toruniu. Niewątpliwie pomogło Mu to w łączeniu teorii z praktyką.

Poglądy konserwatorskie J. Remera, a również i jego uczniów, były wynikiem doświadczeń i przemyśleń także z wcześniejszych okresów: warszawskiego, wileńsko-nowogródzkiego, kieleckiego i krakowskiego. Szczególne znaczenie miał zapewne okres krakowski, a więc studia na Uniwersytecie Jagiellońskim i początek pracy zawodowej. Różnorodne powiązania historycznej stolicy Polski z Austrią, zarówno "wymuszone" przez zabory, jak i wynikające z bliskości geograficznej, miały wpływ na kształtowanie myśli i praktyki konserwatorskiej. Właśnie w Krakowie i Galicji poglądy A. Riegl'a i M. Dwofaka - nie tylko z racji zajmowanych przez nich pozycji w centralnych władzach konserwatorskich Austrii - były bardziej akceptowane i przyjmowane niż na terenie zaboru pruskiego i rosyjskiego. Szkoła galicyjska, która de facto stała się kolebką polskiej myśli konserwatorskiej w teorii "wyznawała" rieglowskie doktryny, opowiadając się za nimi nawet po drugiej wojnie światowej, w okresie podejmowania na dużą skalę odbudowy całych zespołów zabytkowych.

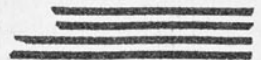
Poszanowanie autentyku i zasady "konserwacji, a nie restauracji" na toruński grunt przeniósł Jerzy Remer. Znalazło to wyraz w prowadzonych przez Niego zajęciach uniwersyteckich, a także w oddziaływaniu na praktyczne rozwiązania. Najbardziej wymowny jest przykład zespołu Bramy Starotoruńskiej. We wczesnych latach pięćdziesiątych, w tym czasie, gdy w Warszawie rekonstruowano m.in. barbakan, w Toruniu wyburzono bezwartościową zabudowę w rejonie dawnej gazowni,

odstaniając duże partie średniowiecznych murów obronnych, przedbramiając "rondla".

W zestawieniu z istniejącymi materiałami ikonograficznymi skala odkrycia mogła zachęcać do rekonstrukcji. Zajmujący się obiektem Eugeniusz Gąsiorowski, magistrant profesora J. Remera, ograniczył się do wykonania modelu i rozprawy na ten temat, a w terenie pozostawiono trwałą ruinę i zagospodarowano ją zielenią. Zespół ten wymownie zaczęto nazywać "murkami remerowskimi".

Ponad sześćdziesiąt lat wielkiej aktywności zawodowej i społecznej prof. J. Remera zaowocowało także dużym dorobkiem piśmienniczym - kilkaset artykułów i rozpraw, dwie monografie miast zabytkowych, Wilna i Torunia. Są to dokonania wymierne, ale największą, moim zdaniem, zasługą prof. J. Remera jest stworzenie toruńskiej szkoły konserwatorskiej. Będąc pierwszym i jedynym w okresie międzywojennym generalnym konserwatorem zabytków wniósł niewątpliwie duży wkład w wiele innych ogólnokrajowych przedsięwzięć służących ochronie zabytków, np. współdziałał w stworzeniu Centralnego Biura Inwentaryzacji Zabytków oraz fachowego pisma "Ochrona Zabytków Sztuki". Niezwykle ważne okazało się także poświęcanie wielkiej uwagi społecznym opiekunom zabytków i współpracy z ruchem turystycznym. Przede wszystkim jednak Jerzy Remer zapisał się w dziejach kultury i to nie tylko polskiej, ale i światowej, jako twórca modelu kształcenia, w pewnym sensie nawiązującego do XVII-wiecznej upsalskiej akademii starożytności. Wprowadzając termin "zabytkoznawstwa" stawiał wymogi wszechstronnego m.in. humanistycznego, technicznego, fizyko-chemicznego, estetycznego, poznania zabytków.

Jednocześnie, organizując studia konserwatorskie, dawał wyraz przekonaniu, że jest to samodzielna dyscyplina akademicka, a nie jedynie specjalizacja w ramach studiów historii sztuki, archeologii, architektury lub sztuki, zażegnując sięgającą co najmniej czasów renesansu rywalizację między "twórcami" i "humanistami" o prymat w kierowaniu losem zabytków.



JANINA GRABOWSKA - LAUREATKA NAGRODY im. H. PIENKOWSKIEJ I J. ŁOMNICKIEGO

Dnia 30 marca 1988 r. jury przyznało nagrodę im. H. Pieńkowskiej i J. Łomnickiego mgr Janinie Grabowskiej - dyrektorowi Gdańskiego Ośrodka Dokumentacji Zabytków.

Janina Grabowska w 1954 r. ukończyła studia na Wydziale Humanistycznym Uniwersytetu Jagiellońskiego, uzyskując dyplom magistra historii sztuki. W 1961 r. podjęła pracę w Muzeum Zamkowym w Malborku jako asystent w dziale naukowo-oświatowym. W niedługim czasie została kierownikiem tego działu. W latach 1964-1968 prowadziła dział dokumentacji naukowej, kierując jednocześnie pracą biblioteki naukowej muzeum.

W czasie pracy w Muzeum Zamkowym w Malborku podjęła badania specjalistyczne nad dziejami bursztyniarstwa. Swą wiedzę na ten temat pogłębiała w różnych krajach: Holandii /stypendium rządu holenderskiego/, Anglii /delegacja MKiS/, Szwecji /zaproszenie Szwedzkiego Instytutu Współpracy Kulturalnej z Zagranicą/, a także w Austrii i NRD. Prowadziła więc badania naukowe nad zabytkami z bursztynu w wielu europejskich muzeach. Owocem tych badań były liczne publikacje oraz wystawy, do których opracowywała scenariusze. Jej praca przyczyniła się w znacznej mierze do rozwoju badań nad bursztyniarstwem, a także do promocji wybitnych artystów polskich pracujących w tym materiale. Wielu z nich zawdzięcza Jej karierę światową.

Za działalność w Muzeum Zamkowym w Malborku Janina Grabowska trzykrotnie otrzymała nagrodę Ministerstwa Kultury i Sztuki oraz Odznakę Zasłużonego Działacza Kultury. W 1969 r. Janina Grabowska podejmuje pracę w gabinecie rycin Biblioteki Gdańskiej Polskiej Akademii Nauk. Bogaty księgozbiór pozwala Jej na kontynuowanie pracy naukowej. W roku 1972 powraca do muzealnictwa, podejmując pracę w Muzeum Morskim w Gdańsku jako kierownik działu żeglugi śródlądowej. Jednocześnie zajmuje się sprawami wydawniczymi muzeum oraz organizowaniem wystaw krajowych i zagranicznych. Z ramienia muzeum wyjeżdża na międzynarodowe kongresy. Okres pracy w Centralnym Muzeum Morskim pozwala mgr Janinie Grabowskiej na poznanie wielu problemów muzealnictwa, m.in. systemów dokumentacji zbiorów prowadzonych przez różne kraje.

Liczne obowiązki powodują jednak, że Jej największa pasja życiowa - badania naukowe nad wyrobami z bursztynu - zostaje zepchnięta na dalszy plan.

W 1975 r. postanawia powrócić do swoich zamiłowań i ponownie rozpoczyna pracę w Muzeum Zamkowym w Malborku, gdzie obejmuje samodzielne stanowisko ds. bursztynu. Przez pewien czas pełni również funkcję wicedyrektora ds. naukowych muzeum. Organizuje i opracowuje scenariusze wielu wystaw zagranicznych /w Kolonii, Edynburgu, Leningradzie, Odessie, Archangielsku, Berlinie, Lipsku/. Wystawy organizowane przez J. Grabowską wyróżniały się zawsze poziomem naukowym i efektywnością aranżacji stając się wzorem dla wielu innych. Prowadzi również badania naukowe, wiele publikuje /m.in. monografię "Polski bursztyn"/.

W 1981 r. powołana zostaje - na wniosek wojewódzkiego konserwatora zabytków - na stanowisko dyrektora Gdańskiego Ośrodka Dokumentacji Zabytków. Stanowisko to piastuje do dziś. Ośrodek ten mimo licznej kadry pracowników nie spełniał swoich statutowych zadań.

Zaangażowanie i pasja Janiny Grabowskiej miały duży wpływ na rozwój tej placówki. Potrafiła skupić wokół siebie grupę oddanych swej pracy pracowników i stworzyć modelową placówkę.

W ciągu kilku lat GODZ stał się jednym z najbardziej prężnych ośrodków w kraju. Fakt ten potwierdza m.in. zlecenie gdańskiej placówce opracowania pierwszej syntezy walorów kulturowych Polski, realizowanej wespół z wszystkimi BBDZ w kraju. Równocześnie w najtrudniejszym okresie dla gospodarki J. Grabowska zainicjowała budowę nowej siedziby Ośrodka, która oddana zostanie w 1989 r. Doceniając zarówno wartość pracy naukowej, jak i dokonania organizacyjne, a przede wszystkim nowatorskie podejście do metod ewidencji zabytków, ich popularyzacji oraz inicjatywy w stworzeniu modelu regionalnego ośrodka dokumentacji zabytków, jury przyznało mgr Janinie Grabowskiej cenioną przez środowisko konserwatorów nagrodę im. H. Pieńkowskiej i J. Łomnickiego.

Redakcja "Wiadomości Konserwatorskich" składa Laureatce serdeczne gratulacje.

BLIŻEJ ZABYTEKÓW, czyli "RYDZYNA '88"

Przywykliśmy do tego, że wojewódzcy konserwatorzy zabytków spotykają się raz w roku z "władzą centralną" w celu uzyskania wytycznych i przedyskutowania sytuacji w dziedzinie ochrony zabytków. Próba zmiany tego niezbyt atrakcyjnego zwyczaju była konferencją w Rydzynie w dniach 5-8 czerwca 1988 r., zorganizowana przez mgr. Wawrzyńca Kopczyńskiego, konserwatora leszczyńskiego. Pierwszego dnia obrady ograniczyły się do referatu przedstawiającego prace konserwatorskie na terenie województwa, ilustrowanego pięknymi slajdami. Zwięzłe wystąpienie generalne

go konserwatora zabytków na temat polityki resortu miało charakter wprowadzający. Wręczenie nagród i odznak odbyło się tym razem we wspólnie sali balowej zamku rydzynskiego, a wśród wyróżnionych było wielu miejscowych rzemieślników-konserwatorów i oczywiście także przedstawiciele SIMP-u i NOT-u. Dzięki staraniom i funduszom tych instytucji ukończono wieloletnie prace remontowo-konserwatorskie w zamku. Dwa następnego dni wypełniło zwiedzanie zabytków województwa i spotkania z ich gospodarzami i użytkownikami. Uczestnicy narady podziwiali dobrze utrzymane

zabytki, o które troszczy się zarówno P1R, szkoła, jak naczelnik gminy czy miasta. W czasie objazdu dyskutowano nad trafnością rozwiązań konserwatorskich, bo ich znakomity efekt był ewidentny. Niżej podpisanemu szczególnie interesujący wydał się casus rzemieślnika poznańskiego, który potrafił w ciągu roku wznieść więźbę wieży kościelnej, do czego bezskutecznie "przymierzały" się różne firmy od początku tego stulecia. Warto

też wspomnieć o aranżowanych przez gospodarzy imprezach, jak np. pokaz zabytkowego samochodu, start balonu z transparentem promującym ochronę zabytków czy konkurs na króla kurkowego, którego zwycięzcą stał się znany z wielu talentów mgr A. Michałowski /gratulacje!/. Sesję podsumowały wnioski, których tekst zamieszczamy poniżej. /mhk/

UCHWAŁA

OGÓLNOPOLSKIEJ KONFERENCJI KONSERWATORÓW ZABYTKÓW W SPRAWIE USPRAWNIANIA SYSTEMU OCHRONY DÓBR KULTURY W WARUNKACH WDRAŻANEJ REFORMY GOSPODARCZEJ

Uczestnicy Ogólnopolskiej Konferencji Konserwatorów Zabytków odbywanej w Rydzynie w dniach od 5 do 8 czerwca 1988 r., poświęconej problematyce ochrony dóbr kultury w warunkach wdrażanej reformy gospodarczej, po wnikliwym przeanalizowaniu przedstawionych materiałów programowych oraz rozpoznaniu przykładów konkretnych dokonań w województwie leszczyńskim, dokumentujących społecznie oczekiwany sposób należytej troski o zachowanie dziedzictwa kulturowego - postanawiają:

I. Zaopiniować jednoznacznie pozytywnie przedstawioną przez Ministerstwo Kultury i Sztuki - Generalnego Konserwatora Zabytków ocenę stanu ochrony dóbr kultury wraz z programem działań do 2000 roku. W ocenę wszystkich wojewódzkich i miejskich konserwatorów zabytków, dokument ten w optymalnym zakresie spełnia przedstawiane od 1975 roku postulaty konserwatorskie dotyczące systemowych przekształceń i usprawnień, koniecznych dla prawidłowej realizacji ochrony dóbr kultury w Polsce.

Uczestnicy konferencji wyrażają głębokie przekonanie, że konsekwentna, ponadresortowa, ogólnospołeczna realizacja przedstawionego programu, dokonywana w klimacie historycznych przeobrażeń społecznych i gospodarczych, służyć będzie oczekiwanemu zaspokajaniu potrzeb materialnych społeczeństwa w zgodności z ochroną ponadpokoleniowych wartości artystycznych, historycznych i naukowych wyznaczających tożsamość Narodu.

II. Po rozpoznaniu wielu przykładów sposobu użytkowania i zagospodarowania zabytków należy stwierdzić, że przyjęta i stosowana w województwie leszczyńskim wykładnia, iż ochrona zabytków jest funkcją gospodarności, skutecznie weryfikuje obiegowe poglądy o nieopłacalności i bezproduktywnej finansochłonności przedsięwzięć na rzecz ochrony dziedzictwa kulturowego. Pomimo wielu nawarstwionych barier hamujących inicjatywy właścicieli i użytkowników zabytków, dokonania w województwie leszczyńskim wykazują, że oczekiwana skuteczność ochrony dóbr kultury jest możliwa oraz że jej pełna efektywność wymaga:

1. Uznanie, że nakłady ponoszone na remonty i konserwacje zabytków nie są inwestycjami - lecz środkami przeznaczonymi na użytkowe uzdatnienie istniejącej substancji budowlanej, służącymi pomnżaniu majątku trwałego państwa, czemu odpowiadać powinno przywrócenie wszystkich mechanizmów

sprzyjających opłacalności dokonywania remontów, a przede wszystkim zastosowania ulg w podatku dochodowym z tytułu ponoszonych przez jednostki gospodarcze nakładów finansowych na ochronę zabytków.

2. Prawnego uporządkowania stanu własności zabytków oraz ujęcia ich w wykazach środków trwałych jednostek gospodarczych jak też konsekwentnego egzekwowania przestrzegania przez właścicieli i użytkowników przepisów ustawy z dnia 15 lutego 1962 roku o ochronie dóbr kultury i o muzeach i aktów wykonawczych do tej ustawy, dotyczących w szczególności obowiązku zabezpieczania przed zniszczeniem, uszkodzeniem i dewastacją zabytków nieruchomości.

W odniesieniu do właścicieli i użytkowników zabytków nieruchomości nie przestrzegających ww. przepisów, a w konsekwencji doprowadzających do zniszczenia, uszkodzenia lub dewastacji tych zabytków - wnioskowanie do właściwych organów ścigania o wyciągnięcie konsekwencji karno-administracyjnych i karnych w stosunku do osób odpowiedzialnych.

3. Wdrożenia elastycznych przepisów finansowo-prawnych likwidujących bariery hamujące inicjatywy w podejmowaniu remontów. Przepisy takie powinny umożliwić wszystkim państwowym jednostkom gospodarczym - w tym głównie gospodarki rolnej - angażowanie również środków własnych obok niepełnych dotacji refundacyjnych przyznawanych z resortów.

4. Wprowadzenia rozwiązań podatkowych preferujących pracochłonność przed materiałochłonnością w odniesieniu do wykonawców prac remontowo-konserwatorskich przy obiektach zabytkowych.

5. Stwarzania - sprzyjających restytucji tradycyjnych rzemiosł budowlanych - ułatwień organizacyjno-finansowych wspomagających zaspokajanie lokalnych potrzeb remontowych przez miejscowe warsztaty, które najkorzystniej wykonują prace remontowe przy zabytkach.

6. Podjęcia decyzji usprawniających efektywne, oszczędne wydatkowanie środków na ochronę zabytków między innymi poprzez rezygnację z wymogu pośrednictwa jednostek gospodarczych przy powierzeniu zleceń na konserwację obiektów ruchomych oraz zniesienie limitowania i kwalifikowania według siatki płac określonej w taryfikacjach wynagrodzeń osobowych w biurach dokumentacji i muzeach.

7. Przywrócenia należnej kompetencyjnej rangi służbom planistycznym, urbanistycznym i architektonicznym odpowiedzialnym za prawidłowe kreowanie miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego oraz egzekwowanie przepisów prawa budowlanego. Należy konsekwentnie przestrzegać wymogu, aby opracowania tzw. rewaloryzacji były poprzedzane sporządzaniem miejscowych szczegółowych planów zagospodarowania przestrzennego.

8. Jednoznacznego określenia statusu kompetencyjnego wojewódzkich konserwatorów zabytków jako terenowych organów administracji państwowej o właściwości szczególnej stopnia wojewódzkiego z zapewnieniem faktycznych możliwości wykonywania obowiązków wynikających z ustawowych wymogów.

9. Uspołecznienia problematyki ochrony dóbr kultury poprzez intensyfikację działań propagandowych w środkach masowego przekazu uwzględniających godne naśladowania wzorce sytuacyjne i osobowe.

Uczestnicy konferencji uważają, że proces reformowania gospodarki stwarza szczególnie korzystną szansę dla koniecznego usprawnienia systemu ochrony zabytków. Osiągnięcie zamierzonych celów w tym względzie zależy od polityki finansowej państwa, która w spójnym systemie funkcjonowania podmiotów gospodarczych powinna promować wszelkie formy pomnażania majątku trwałego przy jednoczesnym represjonowaniu wszelkich objawów marnotrawstwa i niegospodarności. W takiej polityce należy upatrywać najbardziej skutecznego instrumentu sprzyjającego ochronie dóbr kultury. Słuszność takiej wykładni potwierdził zrealizowany program konferencji.

Niniejszą uchwałę powierza się Generalnemu Konserwatorowi Zabytków w celu przekazania właściwym organom, instytucjom i urzędom.

• SPRAWY SKZ •

NOWE WŁADZE ODDZIAŁÓW

8 maja 1988r. wybrano nowe władze toruńskiego oddziału Stowarzyszenia Konserwatorów Zabytków. Prezesem został mgr Paweł Polom, wiceprezesem - dr Sławomir Skibiński, sekretarzem - mgr Maria Zakrzewska, skarbnikiem - dr Jadwiga Łukaszewicz.

Obecny adres oddziału: ul. Łazienna 8, 87-100 Toruń, telefon 262-79.

* * * *

24 października 1988 r. wybrano nowe władze gdańskiego oddziału Stowarzyszenia Konserwatorów Zabytków.

Prezesem wybrana została mgr Janina Grabowska.

Obecny adres oddziału: Gdański Ośrodek Dokumentacji Zabytków, Gdańsk, ul. Długa 13.

* * * *

KONKURS NA ODZNAKĘ ROZSTRZYgniĘTY

17 października 1988 r. w Krakowie obradowało Jury powołane przez ZG SKZ celem oceny nadesłanych prac na konkurs na odznakę SKZ.

Jury w składzie: prof. dr hab. Władysław Ślesieński, mgr Lubomira Madejska i mgr inż. arch. Janusz Nekanda-Trepka nie przyznało pierwszej nagrody, natomiast zatwierdziło dwie drugie nagrody równorzędne. Która z nich zostanie zrealizowana i przyjęta jako znaczek SKZ rozstrzygnie - zgodnie z sugestią Jury - ZG SKZ. W następnym numerze "Wiadomości..." przedstawimy pełne wyniki konkursowe i opublikujemy projekty.

* * * *

1 października 1988 r. powstał w PJSSP we Wrocławiu Zakład Ochrony i Konserwacji Zabytków o charakterze międzywydziałowym - rozszerzającym kształcenie plastyków /magistrantów sztuki/ o problemy ochrony zabytków i podstawowe zasady ich konserwacji. Kierownikiem Zakładu został doc. dr inż. M. Przyłęcki.

* * * *

13 listopada 1987 r. generalny konserwator zabytków - dyrektor Zarządu Muzeów i Ochrony Zabytków mgr Tadeusz Zielniewicz wysłał do wszystkich wojewódzkich konserwatorów zabytków pismo informujące, że w Monitorze Polskim nr 31 pod pozycją 238 zostało opublikowane zarządzenie przewodniczącego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów z dnia 15 października 1987 r. w sprawie zasad sporządzania projektów założeń do planów regionalnych, projektów tych planów oraz kontroli ich realizacji.

Zwracamy uwagę na postanowienia § 15 zarządzenia, a w szczególności na zapis stanowiący, że "Wojewoda ustala wykaz organów, z którymi jest uzgadniany projekt planu, kierując się problematyką określoną w art. 20 ust. 1 ustawy oraz przepisami szczególnymi." Chodzi tu o art. 20 ust. 1 ustawy z dnia 12 VII 1984 r. o planowaniu przestrzennym /Dz.U. nr 35, poz. 185 i z 1986 r. nr 47, poz. 226/ ustalający, że problematyka planu obejmuje również "wymagania i warunki w dziedzinie ochrony dóbr kultury".

Tak więc projekt planu regionalnego podlega uzgodnieniu z wojewódzkim konserwatorem zabytków, a uzgodnienie to - zgodnie z przepisem ust. 2 ww. § 15 rozporządzenia - "stanowi warunek przedstawienia projektu planu do uchwalenia przez wojewódzką radę narodową".

OCHRONA NIEMATERIALNYCH DÓBR KULTURY

/Wprowadzenie do tematu i wstępne propozycje/

Temat ten¹ członkom Stowarzyszenia Konserwatorów Zabytków nie powinien być zupełnie obcy. Przypomnę dyskusje, jakie miały miejsce 12, 18 i 25 stycznia 1983 r. w Oddziale Warszawskim SKZ, na temat nowelizacji ustawy o ochronie dóbr kultury i o muzeach. Wynikiem tych dyskusji były "Uwagi i propozycje do wstępnego projektu nowelizacji..."²wymienionej ustawy. Wprawdzie nieśmiało, ale jednak zauważono wówczas, że do jednego z punktów ustawy "może wkomponować zabytkowy charakter nazw geograficznych i topograficznych"³.

Tak się złożyło, że pięć lat później sprawa nowelizacji ustawy konserwatorskiej ponownie stała się aktualna i pilna. Dnia 22 lutego 1988 r. minister kultury i sztuki powołał komisję ds. opracowania projektu nowelizacji ustawy o ochronie dóbr kultury i o muzeach, która na swoim inauguracyjnym posiedzeniu, dnia 18 marca 1988 r., powołała odrębny zespół ds. niematerialnych dóbr kultury⁴.

Sam fakt powołania tego zespołu świadczy o zachodzących zmianach w świadomości ludzi zajmujących się ochroną dóbr kultury w Polsce. Nie oznacza jednak, że sprawa ochrony niematerialnych dóbr kultury jest łatwa, powszechnie zrozumiała i akceptowana, ani tego, że autor niniejszego artykułu gotów jest już dzisiaj zaproponować całościowe, a jednocześnie praktyczne rozwiązanie tego problemu na gruncie polskim. Dlatego też celowo unikał przykładów i propozycji jednostkowych dotyczących konkretnych, niematerialnych dóbr kultury, ograniczając się do najogólniejszego wprowadzenia.

W polskiej ustawie o ochronie dóbr kultury i o muzeach z 1962 r., jak zresztą w większości europejskich ustaw tego rodzaju, funkcjonuje tylko pojęcie dobra kultury jako przedmiotu, zabytku jako rzeczy materialnej, brak pojęcia niematerialnego dobra kultury. Pierwszą ochroną prawną niematerialne dobra kultury otoczyli Japończycy. W ustawie o ochronie dóbr kultury nr 214 z dnia 30 maja 1950 r.⁵ ochroną objęli zarówno materialne, jak i niematerialne dobra kultury i co ważniejsze, stworzyli system tej ochrony.

Inne państwa, wśród nich i Polska, w różnych zakresach i w różnych formach chronią niektóre wartości, które składają się na pojęcie niematerialnych dóbr kultury, ale - jak dotychczas - w sposób niespójny, wrywkowy, bez ustalonych zasad i uzasadnionej perspektywy.

ZALOŻENIA WSTĘPNE

U podstaw ochrony niematerialnych dóbr kultury leżą dwa założenia:

- respektowanie prawa człowieka,
- różnorodność, a nie jednolitość i homogenizacja warunkuje żywotność, rozwój i nowatorstwo, a w tej różnorodności niezbędny jest, i ważną rolę spełnia, dorobek historyczny.

Z obydwu założeń wynika konieczność respektowania praw mniejszości, w tym mniejszości o odrębnych cechach kulturowych oraz konieczność zachowania wartości historycznych.

Niematerialne dobra kultury rozpatrywać można w ramach środowiskowego modelu rzeczywistości. Pomijając ogólne założenia tego modelu za punkt wyjścia można przyjąć rozróżnienie między człowiekiem i jego środowiskiem. Z kolei środowisko człowieka podzielić można na środowisko naturalne i środowisko kulturowe; to ostatnie zaś na materialne i niematerialne⁶. Wartościując, określa się dobra, a pośród nich dobra niematerialnego środowiska kulturowego. W tym wypadku konieczne jest jeszcze ograniczenie czasowe w stosunku do dóbr historycznego, niematerialnego środowiska kulturowego, czyli w skrócie, niematerialnych dóbr kultury lub zabytków niematerialnych.

Termin: NIEMATERIALNE DOBRA KULTURY

Wszystko wskazuje na to, że termin zaczerpnięty został ze wspomnianej wyżej ustawy japońskiej z 1950 r. Przetłumaczony on został na inne języki, w tym na język polski, ale nie bezpośrednio z języka japońskiego, lecz za pośrednictwem języka angielskiego.

W 1962 r. Japończycy przetłumaczyli wspomnianą ustawę na język angielski i wraz z obszernym omówieniem opublikowali w broszurze pt. "Administration for Protection of Cultural Properties in Japan"⁷. W ustawie i w omówieniu stosują terminy "tangible cultural properties" i "intangible cultural properties".

Z języka angielskiego na język polski po raz pierwszy całą broszurę przetłumaczyła w latach 1963-1964 Maria Zdzitowiecka⁸ przekładając "tangible cultural properties" na "materialne dobra kultury", a "intangible cultural properties" na "duchowe dobra kultury". Tłumaczenie pierwszego terminu "materialne dobra kultury" wydaje się oczywiste. Natomiast tłumaczenie "intangible cultural properties" jako "duchowe dobra kultury" nie jest tak jednoznaczne. Przede wszystkim nie oddaje wiernie określenia angielskiego, po drugie, jest zbyt szerokie, po trzecie, ztraca walor historyczny, ponieważ najpierw istniała ochrona materialnych dóbr kultury, a potem dopiero, przez analogię do tej pierwszej, wprowadzono ochronę niematerialnych dóbr kultury. Halina Nieć w książce "Ojczyzna dzieła sztuki"⁹ opublikowanej w 1980 r. przytacza własne tłumaczenie definicji dóbr kultury zawartej w ustawie japońskiej przekładając "intangible cultural properties" na "niematerialne dobra kulturalne". I słusznie.

Tak się złożyło, że w 1982 r. autor niniejszego artykułu nie znając obydwu tłumaczeń przełożył niektóre fragmenty japońskiej ustawy, tłumacząc "intangible cultural properties" na "niematerialne dobra kultury", tj. prawie identycznie jak H. Nieć. Różnica w ostatnim członie tego określenia: zamiast "dobra kulturalne" - "dobra kultury", zgodnie z powszechnie przyjętą już wersją usankcjonowaną przez naszą ustawę o ochronie dóbr kultury.

W tej ostatniej formie, tj. "niematerialne dobra kultury", termin ten zaczyna funkcjonować w polskiej terminologii konserwatorskiej. W "Ochronie Zabytków" pojawił się po raz pierwszy w 1976 r. w artykule Andrzeja Misiorowskiego¹⁰. Pomijając dalsze przykłady znamienne jest, że wspomniana komisja ds. opracowania projektu nowelizacji ustawy, powołując odrębny zespół nazwała go "ds. niematerialnych dóbr kultury"¹¹.

Także w języku angielskim termin "intangible cultural properties" lub "property" występuje coraz częściej i to nie tylko w tłumaczeniach z języka japońskiego, lecz także w niezależnych anglojęzycznych omówieniach problematyki, którą termin ten oznacza¹².

Pojęcie: NIEMATERIALNE DOBRA KULTURY

Pojmowanie "dóbr kultury" jako rzeczy Japończycy przejęli z pewnością z tradycji europejskiej¹³. Weześniej, bo już w 1950 r., zatytułowali swoją ustawę "o ochronie dóbr kultury".

Oryginalnym dorobkiem Japończyków jest prawne zdefiniowanie i ochrona niematerialnych dóbr kultury. Niestety to, co Japończycy rozumieją przez to pojęcie, nie zostało sformułowane w jednym zwartym paragrafie. Warto zebrać te rozproszone elementy i przytoczyć je w pełnym brzmieniu.

Tak więc w japońskiej ustawie do niematerialnych dóbr kultury zaliczane są:

"Sztuka i umiejętność stosowana w dramacie, muzyce i sztukach zdobniczych oraz inne niematerialne wytwory kultury, które posiadają wysoką historyczną i/lub artystyczną wartość, w tym i dla tego kraju - dalej określane jest jako: "niematerialne dobra kultury"¹⁴.

"Zwyczaje i obyczaje odnośnie pożywienia, ubrania, mieszkania, zajęć, wierzeń religijnych, świąt, zabaw ludowych ... , które są niezbędne dla zrozumienia zmian zachodzących w sposobie życia naszego narodu - dalej określane jako: [niematerialne - B.B.] "dobra kultury ludowej"¹⁵.

Nadto "Minister edukacji może oficjalnie uznać za "tradycyjne techniki konserwatorskie" te spośród tradycyjnych technik i rzemiosł, które są niezbędne w konserwacji dóbr kultury i z tego względu muszą być zachowane na właściwym poziomie"¹⁶. Tyle ustawa japońska. Znowelizowana w 1988 r. ustawa Korei Południowej jest prawie kopią cytowanej ustawy japońskiej, wiernie powtarzając za nią zarówno termin, jak i pojęcie niematerialnych dóbr kultury¹⁷.

W ustawie konserwatorskiej Ekwadoru nie występuje wprawdzie termin "niematerialne dobra kultury", natomiast pojęcie "spuścizny kulturalnej narodu" potencjalnie zawiera w sobie to wszystko, co wylicza ustawa japońska jako niematerialne dobra kultury. We wstępie do ustawy Ekwadoru czytamy:

"Zachowanie spuścizny kulturalnej narodu jest obowiązkiem państwa. Spuścizna ta jest fundamentem narodowości. Składają się na nią wartości ludzkiej myśli wyrażonej poprzez naukę, technikę, rzemiosło i sztukę oraz przez ekspresję językową, literacką i muzyczną, zgodną z tradycyjnym sposobem życia i zwyczajami przodków, przekazywanymi aż do dnia dzisiejszego"¹⁸.

Zarówno z tego fragmentu ustawy Ekwadoru, jak i z innych jej paragrafów wynika, że uznane są i chronione zarówno materialne, jak i niematerialne dobra kultury składające się na spuściznę kulturalną narodu.

Warto zwrócić uwagę na fakt, że w ustawie Ekwadoru za posiadającą wartość dla tego narodu spuściznę kulturalną uznano język. Nie jest to przypadek odosobniony. Ustawa Hondurasu za podlegające ochronie dziedzictwo kulturalne narodu uznaje m.in. różne nazwy /nazwiska/ ludzi i miejsce¹⁹.

Polska już w 1918 r. w dekreście Rady Regencyjnej o opiece nad zabytkami sztuki i kultury ustanowiła ochronę historycznych nazw ulic i placów w granicach starych miast i dzielnic staromiejskich²⁰.

Szkoda, że w następnych ustawach o tym nie pamięto.

Hiszpania posunęła się tak daleko, że zapis o ochronie języków zamieściła w uchwalonej w 1978 r. konstytucji. Jej art. 3, p. 3 mówi: "Bogactwo różnych form językowych w Hiszpanii jest dziedzictwem kulturalnym, które będzie obiektem specjalnego uszanowania i uwagi"²¹.

Reasumując powyższe i inne precedensy prawne, odnoszące się do niematerialnych dóbr kultury, możemy stwierdzić, że do zakresu tego pojęcia zaliczono: języki, sztukę i umiejętność stosowane w dramacie, muzyce i sztukach plastycznych; umiejętność stosowaną w rzemiośle, a szczególnie w tych jego rodzajach, które mają zastosowanie w konserwacji zabytków; zwyczaje, obyczaje, ceremonie i obrzędy religijne różnych grup społecznych, historyczne zabawy i sporty i inne niematerialne wytwory kultury, które mają dużą wartość historyczną i artystyczną dla danego kraju.

Przy dokładniejszym rozpatrzeniu wydaje się, że dla wszystkich tych elementów składowych wspólnym mianownikiem jest "sztuka i umiejętność". Umiejętność przekazywania myśli i uczuć w tradycyjnych formach. Chodzi o formę. Treść tych uczuć i myśli należałoby zaliczyć do dziedzictwa duchowego, do duchowych dóbr kultury. Oczywiście są związki i współzależność treści i formy, ale nie miejsce tu na rozwijanie tego, wręcz klasycznego tematu.

Podkreślenia wymaga wartość i chęć zachowania "umiejętności stosowanej", czyli realizowanej, wartość procesu twórczego, jego techniki i estetyki. Istotnym czynnikiem jest odczucie i przeżycie danej historycznej umiejętności w działaniu, a nie tylko intelektualne jej poznanie. Naturalnym wynikiem takiego działania, a także jego sprawdzianem jest dzieło, utwór, przedmiot, posiadające cechy i przekazujące treści o samoistnych już wartościach. Historyczne nazwy są częścią języka i mogą być rozpatrywane jako dobro kultury ze względu na przynależność do języka, który w całości uznany został za niematerialne dobro kultury, lub ze względu na zabytkowość materialnego dobra kultury, które oznaczają.

Termin: NOSICIEL NIEMATERIALNEGO DOBRA KULTURY

Także ten termin oraz oznaczane przez niego pojęcie, wydaje się być oryginalnym dorobkiem ustawodawstwa konserwatorskiego Japonii. Japończycy termin ten przełożyli na język angielski.

ski jako "holder intangible cultural property" lub szerzej jako "carrier of the tradition" w wypadku nosiciela pojedynczego i jako "holding body" w wypadku zespołu nosicieli²². Literatura anglojęzyczna przyjęła te określenia. Na język polski angielskie "holder" M. Zdzitowiecka przetłumaczyła jako "posiadacz", a "holding body" jako "posiadacz grupowy"²³.

Nie jest to zbyt szczęśliwe tłumaczenie, ponieważ zbyt mocno sugeruje posiadanie, a nawet własność danego niematerialnego dobra kultury, gdy tymczasem istotny dla tego pojęcia jest fakt nienaruszonego przejęcia danej umiejętności i obowiązku przekazania jej następcom. Dlatego lepszym się wydaje proponowany tu termin "nosiciel niematerialnego dobra kultury".

Pojęcie: NOSICIEL NIEMATERIALNEGO DOBRA KULTURY

Jak wyżej wspomniano, nosicielem niematerialnego dobra kultury może być jedna osoba, która daną umiejętność opanowała w całości, a może być też zespół osób, ponieważ dana umiejętność lub sztuka zrealizowana być może tylko w zespole, lub nawet w grupie społecznej. Nosiciel, lub zespół nosicieli, danego niematerialnego dobra kultury powinien opanować je w formie pełnej, autentycznej i w stopniu wybitnym, czego dowodem powinny być wysokiej wartości realizacje i ich rezultaty. Autentyczność wymaga osobowego przekazywania danej umiejętności i konieczności utrzymania ciągłości tego przekazywania.

OCHRONA NIEMATERIALNYCH DÓBR KULTURY

Ochrona zakłada świadomość wartości, co uwidocznione jest już w sformułowaniu "dobra kultury". Wartościowanie zaś wymaga stosowania kryteriów, dzięki którym można dokonać wyboru niematerialnych dóbr kultury. Ponieważ niematerialne dobra kultury ściśle są związane z osobą lub zespołem osób, dokumentacja danego dobra kultury polega, przede wszystkim, na ewidencji nosicieli tych dóbr, a następnie na rejestracji różnych form procesu twórczego, na werbalizacji zasad i przepisów, na ich naukowym poznaniu, a także na zachowaniu materialnych form dokumentacji oraz powstałych w wyniku zrealizowanej umiejętności dzieł materialnych. Dzieła te mogą być chronione już niezależnie jako materialne dobra kultury. Sama dokumentacja jest już formą ochrony.

Dalej ochrona polega na uznaniu prawnym. Uznając prawnie dane niematerialne dobro kultury uznaje się też prawnie nosiciela lub zespół nosicieli tych dóbr. Pociąga to za sobą przyjęcie wielu obowiązków i uprawnień ze strony zarówno państwa, jak i osoby uznanej prawnie za nosiciela niematerialnego dobra kultury. Warunkiem wstępnym takiego prawnego uznania jest zachowanie wszystkich praw ludzkich i obywatelskich. Przede wszystkim wymagana jest zgoda nosiciela na uznanie prawne.

Pamiętając o specyfice Ameryki Łacińskiej warto zacytować, jak problem ten ujmuje ustawa konserwatorska Ekwadoru:

"Do tego stopnia, w jakim trwałość i kontynuacja istnienia tubyleznych kultur, pewnych grup etnicznych Ekwadoru jest żywym dowodem pluralizmu rodzimych kultur, Instytut Dziedzictwa

Kulturalnego powinien sam, lub przez inne organizacje, przedsięwziąć środki w celu zachowania ich zwyczajów, języka oraz manifestacji kulturalnych i społecznych w zakresie rzemiosła, techniki, muzyki, religii i rytuału, które sami tubylcy uznają za część nieprzerwanej tradycji, będącej częścią ich tożsamości i kulturalnej ekspresji

Taka ochrona nie może być dla tubylców przeszkodą na drodze rozwoju kulturalnego lub społecznej i ekonomicznej poprawy ich życia, ani uniemożliwiać integracji z resztą społeczeństwa"²⁴.

Można się też posłużyć przykładem kraju mniej egzotycznego, jakim są Włochy. Organizując Ministerstwo Dóbr Kultury we Włoszech oraz projektując włoską ustawę o ochronie dóbr kultury, za punkt wyjścia przyjmowano szerokie określenie dóbr kultury, mianowicie jako dobra będące przejawem wiedzy, obyczajów i pracy człowieka, jego środowiska naturalnego i historycznego. Jak z odpowiednich przekazów wynika bynajmniej nie ograniczono się jedynie do ochrony materialnych dóbr kultury²⁵.

Fakt prawnego uznania powinien być opublikowany, a dane niematerialne dobro kultury wpisane do rejestru zabytków. Nosicielowi tego niematerialnego dobra powinien być nadany odpowiedni certyfikat. Jest to jednocześnie pewnego rodzaju umowa między państwem a nosicielem niematerialnego dobra kultury. Państwo zobowiązuje się, przede wszystkim, do zapewnienia dogodnych warunków kontynuacji danej historycznej umiejętności, w czym mieści się też, jeśli zaistnieje potrzeba, bezpośrednia pomoc dla nosiciela tej uznanej umiejętności. Nosiciel natomiast, czy też zespół nosicieli, zobowiązuje się do zachowania danej umiejętności w formie autentycznej i stopniu wybitnym, do udostępnienia danego niematerialnego dobra kultury w celu jego dokumentacji oraz dla zainteresowanej publiczności. Przede wszystkim jednak zobowiązuje się do przekazania danej, chronionej umiejętności uczniom, następnie, tak, żeby zachowana została jej autentyczność i kontynuacja. Także uczniom państwo może organizować pomoc. Szczegółowe przepisy mogą regulować sprawy finansowe oraz takie wypadki jak śmierć uznanego nosiciela niematerialnego dobra kultury, anulowanie oficjalnego uznania, reprezentacje zespołu nosicieli etc.

Podstawową formą ochrony dóbr kultury jest ich konserwacja, tej zaś elementem jest rekonstrukcja. Jeżeli uzna się to za wartościowe, konieczne i słuszne, także zaginione niematerialne dobra kultury, czyli historyczne umiejętności i sztuki, można rekonstruować. Potrzebna jest do tego duża wiedza historyczna, zrozumienie treści oraz zdolność wczucia się w daną konwencję, epokę, a także opanowanie do pewnego stopnia, zbliżonych a zachowanych jeszcze, umiejętności historycznych. Problem autentyczności pozostaje podobny jak w wypadku rekonstrukcji zabytków materialnych. Ważną rolę w zachowaniu historycznych umiejętności spełnia wykonywanie kopii²⁶.

Zakres ochrony może być różny. Jeżeli chodzi o rodzaj chronionego, niematerialnego dobra kultury, to można chronić pojedynczą umiejętność, lub cały ich zespół składający się na pewną całość, od pojedynczego rzemiosła do całej ginącej kultury. Jeżeli chodzi o osoby - od pojedyn-

czego nosiciela, przez zespół nosicieli, aż do całej grupy społecznej.

Stopień ochrony też może być zróżnicowany w zależności od oceny danej umiejętności, od wyjątkowości jej zachowania lub liczby prawnie uznanych nosicieli.

Ochrona niematerialnych dóbr kultury jest ściśle powiązana z ochroną zabytków materialnych. Większość historycznych sztuk i umiejętności można zrealizować tylko za pomocą odpowiednich materialnych narzędzi, które też mogą być zabytkowe. Z drugiej strony, w wyniku zrealizowanej umiejętności, często powstaje dzieło materialne, wprawdzie nie zabytkowe, ale o innych niezaprzeczalnych wartościach kulturowych.

W tym miejscu należałoby jeszcze raz wrócić do wstępnego założenia mówiącego, że ochrona niematerialnych dóbr kultury z istoty swej musi respektować prawa człowieka. Nikt nikogo nie może zmuszać do kontynuowania danej historycznej umiejętności, do wyrażania się w historycznej formie, np. rzemiosła, obyczaju czy języka. Ochrona niematerialnych dóbr kultury powinna jednak chronić przed celowym lub bezmyślnym niszczeniem tych dóbr, przed łamaniem praw człowieka, lub grupy osób, które chcą zachować niematerialne przejawy kultury w formie odziedziczonej po przodkach. Ludzie ci nie chcą ani nie mogą zahamować tworzenia się nowych form wyrazu, tzw. nowoczesności. Chcą jedynie wzbogacić ją o zachowany walor historyczny.

WSTĘPNE PROPOZYCJE²⁷

Niematerialne dobra kultury należą do ogólniejszej sfery, a ich ochrona polega w znacznej mierze na stwarzaniu odpowiednich warunków, odpowiedniego środowiska umożliwiającego kontynuację tych dóbr. Dlatego do nowelizacji ustawy o ochronie dóbr kultury i o muzeach proponuje się wprowadzenie pojęcia "historycznego środowiska kulturowego" oraz podziału tego środowiska na:

a/ dobra materialne historycznego środowiska kulturowego, czyli materialne dobra kultury /zabytki materialne/,

b/ dobra niematerialne historycznego środowiska kulturowego, czyli niematerialne dobra kultury /zabytki niematerialne/²⁸.

Te ostatnie dobra, moim zdaniem, mają nie mniejszą wartość i znaczenie dla kultury polskiej od materialnych dóbr kultury, które zresztą powstać mogły tylko przy zastosowaniu sztuk i umiejętności, które dzisiaj proponuje się ochraniać.

Dalej proponuje się stwierdzenie w ustawie, że w zakresie niematerialnych dóbr kultury przedmiotem ochrony może być: sztuka i umiejętności działania, tworzenia i stosowania oryginalnych, tradycyjnych form języka, dramatu, muzyki, tańca, sztuk plastycznych, rzemiosła i techniki /ze szczególnym uwzględnieniem tych rodzajów sztuk i rzemiosł, które mają zastosowanie w konserwacji zabytków materialnych/, zwyczajów, obyczajów, ceremoniału różnych grup społecznych, w tym kultury ludowej, obrzędu religijnego, zabawy i sportu.

Proponuje się stwierdzenie, że chroniąc niematerialne dobra kultury chronić się będzie nosicielem niematerialnych dóbr kultury, zarówno indywidualnych, jak i zespoły nosicieli. Nosicielem nie-

materialnego dobra kultury nazywać można osobę, lub zespół osób, które opanowały dane, uznane, niematerialne dobro kultury w formie autentycznej i w stopniu wybitnym, co potwierdzone zostanie wpisaniem do rejestru.

Takie są propozycje wstępne.

Autor, w ramach Ośrodka Dokumentacji Zabytków, już od dłuższego czasu zajmuje się zagadnieniem ochrony niematerialnych dóbr kultury. Korzystając z pomocy różnych specjalistów i ośrodków naukowych zamierza opracować i zaproponować program i metody ochrony poszczególnych, niematerialnych dóbr kultury. Zamierza zaproponować formę i procedurę rejestru tych dóbr. Wymagać to będzie czasu i fachowych dyskusji, a przede wszystkim akceptacji. Dzisiaj ważne jest wprowadzenie pojęcia niematerialnych dóbr kultury i ich ochrony do ustawy konserwatorskiej, natomiast szczegółowe rozwiązania można wprowadzać sukcesywnie, w miarę postępu wiedzy i zdobywania doświadczeń w tym zakresie.

Nie jest wskazany pośpiech, lecz działanie rozważne i konsekwentne, a podstawą takiego działania może być właśnie fundamentalne, prawne uznanie niematerialnych dóbr kultury przez ustawę.

Warto zwrócić uwagę na fakt, że w Japonii od momentu wprowadzenia ochrony niematerialnych dóbr kultury do ustawy do momentu wpisania pierwszego, konkretnego, niematerialnego dobra kultury do rejestru, z wszystkimi tego konsekwencjami, upłynęło pięć lat. Z drugiej strony jednak trzeba pamiętać też o tym, że na naszą kulturę coraz większy nacisk wywierają współczesne zdobycze techniki, a szczególnie środki masowej komunikacji posługujące się standardowymi formami międzynarodowej kultury masowej. Dla przeciwwagi tym tendencjom i dla zachowania tożsamości narodowej niezwykle ważne jest już teraz zachowanie i ochrona najcenniejszych niematerialnych dóbr kultury naszego kraju.

mgr BOLESŁAW BIELAWSKI

PRZYPISY

¹ Niniejszy artykuł jest nieco zmienioną wersją opracowania przedstawionego w trakcie obrad komisji powołanej dla opracowania projektu ustawy o ochronie dóbr kultury i o muzeach, w dniach 7-10 września 1988 r. w Radziejowicach. Patrz też: B. Bielawski, zabytki niematerialne, dobra kultury zasługujące na ochronę. "Ochrona Zabytków" 1988, nr 2, s. 86.

² "Uwagi i propozycje do wstępnego projektu nowelizacji ustawy o ochronie dóbr kultury i o muzeach z dnia 15 lutego 1962 r." - z ramienia Oddziału Warszawskiego Stowarzyszenia Konserwatorów Zabytków przygotował dr Lech Krzyżanowski.

³ Tamże, s. 2.

⁴ Decyzja nr 2 ministra kultury i sztuki z dnia 22 lutego 1988 r. w sprawie powołania komisji ds. opracowania projektu ustawy o ochronie dóbr kultury i o muzeach podpisana przez ministra Aleksandra Krawczuka. Przewodniczącym komisji został prof. Aleksander Gieysztor, Sekretarzem - mgr Maria Sarnik. Patrz też: "Protokół z inauguracyjnego posiedzenia w dniu 18 marca 1988 r. komisji powołanej przez ministra kultury i sztuki dla opracowania projektu nowelizacji

ustawy z dnia 15 lutego 1962 r. "o ochronie dóbr kultury i o muzeach". Zespół ds. niematerialnych dóbr kultury powołano w składzie: doc. Bohdan Rymaszewski - kierownik, mgr Bolesław Bielawski i dr Jan Krzysztof Makulski. Po rezygnacji B. Rymaszewskiego kierownictwo zespołu powierzono B. Bielawskiemu.

5 "Law for the Protection of Cultural Properties" /No. 214 of May 1950/ znowelizowana 1 lipca 1975 r.

6 Porównaj: E. Małachowicz, Ochrona środowiska kulturowego, Warszawa 1988, s. 5-6. Autor rozróżnia środowisko naturalne i środowisko kulturowe. Jego zdaniem: "Na środowisko kulturowe człowieka składa się więc przekształcone otoczenie /przyroda/ oraz dzieła rąk /kultura materialna/ i umysłu /kultura duchowa/".

7 Wydana przez National Commission for Protection of Cultural Properties. Tokyo, 1962 r.

8 Maszynopis tłumaczenia pt. "Administracja ochrony dóbr kultury w Japonii" znajduje się w ODZ.

9 H. Nieć, Ojczyzna dzieła sztuki. Międzynarodowa ochrona integralności narodowej spuścizny kulturalnej. Warszawa-Kraków 1980r. s. 34-36.

10 A. Misiorowski, Rozważania nad kształtem prawa o ochronie dóbr kultury. "Ochrona Zabytków" 1986 r. nr 2, s. 104.

11 Zob. przypis 4.

12 Np. The Protection of Movable Cultural Property. Compendium of Legislative Texts. UNESCO, Paryż 1984 r. T. II. Japonia, s. 112-114, albo: Meredith H. Sykes, Manual on Systems of Inventorying Immovable Cultural Property, Museums and Monuments. T. XIX. UNESCO, Paryż 1984 r. s. 21.

13 S. E. Nahlik, Grabież dzieł sztuki, rodzaj zbrodni międzynarodowej. Wrocław-Kraków 1958, s. 347-349 i 381.

14 Law for Protection of Cultural Properties, Cultural Properties Department, Agency for Cultural Affairs, Government of Japan, marzec 1977 rozdział I, artykuł 2, definicja dobra kultury.

15 Tamże.

16 Op. cit. 12, s. 117-118, rozdział V - 3, Ochrona tradycyjnych technik koniecznych dla konserwacji dóbr kultury, artykuł 83-7.

17 Cultural Properties Protection Act, nr 3644, 31 grudnia 1982 r. Republic of Corea, The Protection of Movable Cultural Property, Collection of Legislative Texts, UNESCO 1985 r.

18 Cultural Heritage Act, nr 3501, z dnia 19 czerwca 1979 r., Ecuador. Dalej jak przypis 17.

19 Law on the Protection of the Cultural Heritage of the Nation 21 maja 1984 r., Honduras. Dalej jak przypis 17. Rozdział III, artykuł 5.

20 Dekret Rady Regencyjnej z dnia 8 listopada 1918 r. o opiece nad zabytkami /Dz. Pr. P. P. 1918 r., nr 16, poz. 93/ wg: J. P. Pruszyński, Prawna ochrona zabytków architektury. Warszawa 1977, s. 27. O zabytkowych nazwach patrz też: J. P. Pruszyński, Regulacja ustawowa ochrony zabytków. "Ochrona Zabytków" 1986 r., nr 1, s. 29, lub: P. Dobosz, Ochrona nazw historycznych w obrębie prawnej ochrony zabytków. "Ochrona Zabytków" 1986 r., nr 1, s. 23.

21 Aureli Argemi i Roca - Multilingualism in the Spanish State, Contact Bulletin 1986 r., Vol. 2, No 3, s. 1.

22 Zob. przypis 5.

23 Zob. przypis 8.

24 Zob. przypis 18, artykuł 31.

25 Ministerstwo Dóbr Kulturalnych i Środowiskowych /Włoch - B. B./ Historia, struktura i zadania.

Dokument roboczy nr 1, wydanie II, 1980 r. Maszynopis tłumaczenia znajduje się w ODZ, s. 5, 12 i 19. Omówienie tego opracowania zawarte jest w artykule Lecha Krzyżanowskiego pt. Współczesne koncepcje regulacji prawnych i strukturalnych w ochronie dóbr kultury Italii. "Ochrona Zabytków" 1984 r., nr 1, s. 3-7.

26 B. Bielawski, O sporządzaniu kopii zabytkowych instrumentów muzycznych, "Ruch Muzyczny" 1988 r., nr 9. s. 23.

27 B. Bielawski, Założenia do projektu nowelizacji ustawy o ochronie dóbr kultury i o muzeach. Pierwsza jednostronicowa wersja założeń z zakresu niematerialnych dóbr kultury przedstawiona została komisji, o której mowa w przypisie 1, dnia 14 czerwca 1988 r., druga rozszerzona wersja - 8 września 1988 r.

28 Zob. przypis 25.

Cd. WYWIADU Z TADEUSZEM ZIELNIEWICZEM, GENERALNYM KONSERWATOREM ZABYTEKÓW

mogły być przeznaczane na place. Nie możemy tu oczekiwać dużego wzrostu uposażeń, jednak "suma małych kroków" powinna przynieść znaczną poprawę sytuacji. Z ogromnym wysiłkiem, ale jednak skutecznie, kontynuujemy rozbudowę Muzeum Narodowego w Krakowie, rozpoczęliśmy remont i modernizację Muzeum Narodowego w Warszawie, kontynuujemy rozbudowę Muzeum Narodowego w Poznaniu. Wiele uwagi poświęcamy poprawie bazy materialnej, szczególnie stanu magazynowania zbiorów. Uzyskaliśmy znaczne środki dewizowe na instalacje przeciwłamaniową i przeciwpożarową na Wawelu i Zamku Królewskim w Warszawie. Zadania wynikające z programu ujęte są w harmonogramie prac realizowanych w I etapie do 1990 r. Pozostało bardzo wiele do zrobienia, w tym również zwiększenie skuteczności działania w muzealnictwie, określenia roli i zadań muzeów o specjalnym znaczeniu w 12 regionach kulturowych oraz w wybranych muzeach o szczególnym znaczeniu, w czym liczymy na pomoc środowiska. Dlatego opowiadamy się za stworzeniem reprezentacji muzeów przez reaktywowanie Związku Muzeów, który - gdyby istniał - obchodziłby w 1989 r. 80-lecie. To droga do upodmiotowienia środowiska muzealnego i przyjęcia odpowiedzialności za swoje muzeum.

WK: Dziękujemy za ważne dla środowiska informacje. /Wywiad przeprowadził M. Konopka/

SKARB ŚREDZKI

Odkryciu skarbu w Środzie Śląskiej towarzyszy tak wielki rozgłos, jak żadnemu innemu znalezisku w Polsce /a dodać trzeba, że w ostatnich latach nie brakowało świetnych odkryć/. Nie ma prawie dziennika bez notatki czy komentarza, nie ma tygodnika bez wielkiego artykułu na ten temat. Niestety, obiektywnych, rzetelnych informacji i opinii było w tych doniesieniach niewiele. Niekiedy wydaje się, że otwarto puszkę Pandory, a dziennikarze z lubością wyciągają z niej co obrzydliwsze stworzenia.

W rubryce "Z prasy..." przytaczamy fragment wywiadu, jakiego udzielił Aleksander Żółkiewski, prawnik z MKiS, dziennikarzowi "Veta". Omawia on istotne dla wszystkich tego rodzaju znalezisk aspekty prawne, które służba konserwatorska znać powinna.

Zanim oddamy głos A.Żółkiewskiemu, kilka informacji o konferencji, która miała dla sprawy istotne znaczenie. Otrzymała się 28-29 września br. w Wojnowicach k.Sobótki, a spotkali się na niej historycy sztuki, historycy, konserwatorzy, aby przedyskutować sprawę pochodzenia i chronologii znalezisk.

Z przedstawionej na sesji dokumentacji zdarzeń zdaje się wynikać, że w Środzie Śląskiej w granicach jednej posesji znaleziono dwa skarby: jeden zawierał grosze praskie i złote floreny zakopane na pewno w drugiej połowie XIV w., a drugi - złote przedmioty, będące elementami stroju kobiecego, spośród których odzyskano - jak dotąd - 8 fragmentów diadem, 1 broszkę, 5 zausznice, 3 pierścienie oraz pasek z cienkiej blachy złotej przeznaczonej zapewne do dekorowania drewnianych okładek ksiąg lub relikwiarza i kilka drobnych ozdób. Przy czym nie wiadomo, czy skarby były ukryte razem. Część z nich pochodzi z wysypiska śmieci, a część została zwrócona przez mieszkań-

ców. Prawdopodobnie nigdy nie uda się tego problemu rozwikłać. Pozornie prostszą sprawą wydaje się ustalenie wieku znaleziska. Datowanie monet jest proste, ale pozostałych klejnotów znacznie trudniejsze. Na konferencji w Wojnowicach, w której udział wzięli m.in. T.Chrzanowski i A.Fischinger z Krakowa, M.Gradowski z Warszawy i kilka osób z Wrocławia, przedstawiono dwie hipotezy dotyczące datowania złotych przedmiotów: Rainer Sachs, mediewista pochodzący z NRD, a mieszkający we Wrocławiu oraz Michał Gradowski, historyk sztuki z Warszawy.

R.Sachs na podstawie analizy źródeł pisanych wiąże znalezisko średzkie z morderstwem dokonanym przez mieszczan w 1238 r. na osobie księżniczki ... ruskiej, córce księcia, który opuścił swe księstwo z powodu najazdu Mongołów. Takie pochodzenie skarbu - według R.Sachsa - potwierdzają zausznice, pochodzące z obszarów wschodnich. Inne wyroby ze złota mają proveniencję zachodnią, trudną do ustalenia na obecnym etapie badań. Cały jednak "złoty" skarb pochodzi z I połowy XIII w.

M.Gradowski oparł swoją hipotezę na analizie samych przedmiotów, które - według niego - pochodzą z różnych okresów. Zausznice datuje na początek XIII w., a broszkę na drugą połowę XIII. i wiąże ją z warsztatem północnowłoskim. Natomiast diadem na podstawie zdobniczych orłów heraldycznych datuje na pierwszą połowę XIV w., a jego wykonanie przypisuje warsztatowi rodzimemu /krakowskiemu?/. A więc skarb mógł być ukryty najwcześniej w połowie XIV w. Zarówno klasa warsztatu, jak i próby złota przedmiotów ze skarbu, wskazują na to, że wykonano je na zamówienie przedstawiciela rządzącej elity.

/mhk/

• Z PRASY •

FRAGMENTY WYWIADU Z ALEKSANDREM ŻÓŁKIEWSKIM,
który ukazał się w tygodniku "Veto" nr 37, 11 września 1988r.
/wywiad przeprowadził Antoni Jackiewicz/

Co powinien wiedzieć przyszły znalazca skarbu, żeby uzyskać z tego jak największe profity, nie wchodząc zarazem w konflikt z prawem?

Na wstępie muszę przytoczyć znaczną liczbę przepisów. Rozumiem, że pojęcia "skarbu" użył pan w znaczeniu potocznym, obejmującym wszystkie znalezione przedmioty o znacznej wartości materialnej. Mówiąc o przedmiotach znalezionych, mamy na myśli rzeczy zgubione, a tym samym do obowiązków znalazcy należy - zgodnie z kodeksem cywilnym, będącym ustawą z 1964 r. - niezwłoczne zawiadomienie osoby uprawnionej do odbioru. Znalazca może wystąpić do właściciela o zapłatę znaleźnego, którego wysokość

wynosi jedną dziesiątą wartości rzeczy. Roszczenie to musi zgłosić najpóźniej w chwili wydawania przedmiotu. Natomiast jeśli znalazca nie wie kim jest ta osoba lub nie zna jej adresu, wówczas powinien zawiadomić o znalezieniu właściwy organ państwowy. Znalezione pieniądze, papiery wartościowe, kosztowności lub rzeczy mające wartość naukową lub artystyczną znalazca powinien bez zwłoki przekazać na przechowanie temu organowi, a pozostałe przedmioty tylko na żądanie organu. Rzeczy z pierwszej grupy - jeśli nie zostaną odebrane przez uprawnionego w ciągu roku od dnia wezwania, a w przypadku niemożności wezwania w ciągu dwóch lat od dnia znalezienia - stają się własnością państwa. Rzeczy z drugiej grupy, po upływie tych samych terminów, przechodzą

na własność znalazcy, jeżeli dopełnił on swoich obowiązków.

Czy przedmioty o wartości artystycznej i naukowej są traktowane przez kodeks cywilny na równi z innymi?

Kodeks cywilny przewiduje, że Rada Ministrów określi szczegółowe postępowanie ze znalezionymi przedmiotami. Tym aktem prawnym jest rozporządzenie Rady Ministrów z 14 czerwca 1966 r. w sprawie rzeczy znalezionych, zamieszczone w Dzienniku Ustaw nr 22 poz. 141. Stwierdza ono m.in., że sposób przechowywania przedmiotów o wartości naukowej lub artystycznej określają przepisy wydane przez ministra kultury i sztuki. W wyniku tego ukazało się zarządzenie ministra kultury i sztuki z 20 lutego 1967 w sprawie sposobu przechowywania przedmiotów znalezionych o wartości naukowej lub artystycznej, które można znaleźć w Monitorze Polskim nr 14 poz. 69. W § 2 czytamy: "W razie przypuszczenia, że rzecz znaleziona stanowi przedmiot o wartości naukowej lub artystycznej, organ administracji finansowej zawiadomi w ciągu 7 dni konserwatora o znalezieniu rzeczy" i w § 3: "Konserwator dokona oględzin znalezionego przedmiotu w ciągu 7 dni od otrzymania zawiadomienia i orzeknie, czy znaleziony przedmiot posiada wartość naukową i artystyczną".

Czy przepisy te dotyczą również znalezisk archeologicznych?

Nie, do wykopalisk i znalezisk archeologicznych stosuje się przepis art. 24 ustawy z 15 lutego 1962 r. o ochronie dóbr kultury i muzeach, zamieszczonej w Dzienniku Ustaw nr 10 poz. 48. Jego ust. 1 brzmi: "Wykopaliska i znaleziska archeologiczne stanowią własność państwa". Z kolei w ust. 3 jest mowa, że: "Znalazca przedmiotu archeologicznego lub odkrywca wykopaliska są zobowiązani zawiadomić niezwłocznie o znalezieniu lub odkryciu właściwego konserwatora zabytków albo właściwy terenowy organ administracji państwowej stopnia podstawowego, bądź też muzeum lub placówkę archeologiczną oraz zabezpieczyć znaleziony przedmiot lub odkryte wykopalisko. Osobom tym przysługuje prawo do nagrody od państwa, jeżeli dopełniły tego obowiązku". I dalej, ust. 5: "Tryb udzielania nagród, ich rodzaje i wysokość określi minister kultury i sztuki w drodze rozporządzenia".

Czym właściwie różnią się znaleziska archeologiczne od znalezionych przedmiotów ukrytych? Może być przecież identyczny majątek, jak monety w Środzie Śląskiej, należący do jakiegoś kolekcjonera, który w związku z działaniami wojennymi ukrył go w ziemi...

Zależnie od okoliczności specjalista bez trudu stwierdzi, jak długo przedmioty znajdują się w ziemi. Dla archeologa wykopaliskiem i znaleziskiem archeologicznym będzie to, co zakopano najpóźniej we wczesnym średniowieczu.

Natomiast prawnik, kierując się dotychczasową praktyką powie, że znaleziskiem i wykopaliskiem będzie również np. broń powstańca z 1863 roku. Bezsprzeczne, jako przedmioty ukryte mogą być

traktowane rzeczy schowane dopiero w XX w. i w stosunku do nich można dowodzić swych praw.

Mówimy o przypadkach, kiedy przedmioty zostają znalezione dzięki uzyskanej od kogoś informacji. Jednak często odkrycia następują przypadkowo.

Tak, i wtedy, jeśli są to przedmioty ukryte, w grę wchodzi jedynie 10% znaleźnego. Nie należy jednak tego mylić z przypadkowymi wykopaliskami i znaleziskami archeologicznymi, czyli odnalezieniem własności państwowej, za co odkrywca dostaje nagrodę.

Jak wygląda sprawa takiej nagrody?

Jeszcze w ubiegłym roku, na podstawie rozporządzenia ministra kultury i sztuki z 1963 r. w sprawie nagród za wykopaliska i znaleziska archeologiczne, zamieszczonego w Dzienniku Ustaw nr 21 poz. 111, górny pułap wynosił 50 tys. zł. Jednak rozporządzenie to zostało znowelizowane na początku 1988 r. i górna granica nagrody jest podniesiona do 300 tys. zł.

Przecież 50 tys. zł miało 25 lat temu znacznie większą wartość niż 300 tys. zł obecnie ...

Niestety procedura przeprowadzania nowelizacji takiego aktu prawnego przebiega dość długo. Wymaga wielu uzgodnień. Projekt był opracowany na początku minionego roku, kiedy 300 tys. zł posiadało znacznie większą siłę nabywczą. Można się spodziewać, że niedługo nastąpi kolejna nowelizacja.

Wracając do aktualnie obowiązujących przepisów, czy jeżeli skarb archeologiczny znajdzie kilka osób, to czy każdej z nich należy się nagroda do 300 tys. zł?

Nie, jeżeli jest jeden skarb, to i jedna nagroda dzielona proporcjonalnie. Ale w przypadku, kiedy każdy znalazł coś oddzielnego, nawet w tym samym terenie, to każdemu może przypaść do 300 tys. zł.

Gdyby więc w Środzie Śląskiej skarb nie uległ rozproszeniu, to każdy z pracujących w wykopie robotników dostałby śmiesznie mało w stosunku do wartości znaleziska.

Z zasady nie ustala się przepisów dla przypadków tak wyjątkowych. W końcu nie bez powodu mówi się, że jest to skarb tysiąclecia. Proporcje tej nagrody odnoszą się do znalezisk, kiedy ktoś natrafi np. na bransoletę z brązu. Jej wartość materialna jest znikoma, ale naukowo, archeologicznie może być bardzo duża. Zgodnie z przepisami kodeksu cywilnego osoba ta otrzymałaby 10% wartości materialnej - czyli znikomą sumę. Wtedy nie opłacałoby się jej nawet fatygować do konserwatora, czy muzeum. Dlatego w takich przypadkach przyznajemy nagrodę do 300 tys. zł.

Czy jednak przepisy muszą być zawsze tak sztywne? Podczas pobytu w Środzie Śląskiej zorientowałem się że perspektywa żalonych nagród była

przyczyną niemiłych wydarzeń, jak kradzieże znalezisk i handel nimi.

Zgodziłbym się z zarzutem sztywności, gdyby był postawiony w stosunku do 10% znaleźnego. Natomiast w odniesieniu do nagród za znaleziska archeologiczne, przepisy są wręcz elastyczne. Owszem, górny pułap nagrody nie przewidywał czegoś, co ma miejsce raz na tysiąc lat. Dlatego też minister kultury i sztuki, w tym wyjątkowym przypadku, znalazł inne rozwiązanie. Zacytuję komunikat, który został 11 bm. ogłoszony w prasie, radiu i telewizji: "Informujemy, że minister kultury i sztuki ustanowił nagrodę specjalną, w wysokości trzykrotnej wartości złota jako kruszcu dla osoby, która przekaze wojewódzkiemu konserwatorowi zabytków we Wrocławiu element złotej biżuterii, znajdujący się w jej posiadaniu, a stanowiący część skarbu znalezionego w Środzie Śląskiej, pod warunkiem, że przekazanie to nastąpi nie później niż w dniu 24 sierpnia

1988 r. Taką samą nagrodę otrzyma osoba, która wskaże miejsce znajdowania się fragmentów tej biżuterii".

Co więcej, osoby, które zgłoszą się w tym terminie z biżuterią, nie będą pociągane do odpowiedzialności karnej.

Tak, była to jedyna szansa odzyskania wszystkiego co ewentualnie znajduje się jeszcze u ludzi. Przecież, taki fragment diademu, bez pozostałych, ma w praktyce wartość zbliżoną do złomowej.

Z tego co wiem, założenia te okazały się słuszne...

Owszem, przyniosły wymierne efekty. Już w pierwszym dniu po ogłoszeniu komunikatu oddano trzy elementy złotej biżuterii ...

" ARKADIA "

PRZEDSIĘBIORSTWO OCHRONY I KONSERWACJI ZESPOŁÓW DWORSKO-PARKOWYCH, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością

Przez wiele lat jedną z najbardziej zaniedbanych dziedzin ochrony zabytków były założenia ogrodowe i krajobraz kulturowy. W okresie, kiedy rozwijała się ochrona przyrody obejmując swą działalnością prawie 1/4 powierzchni kraju, nie dostrzegany był stan i potrzeby konserwatorskie kreowanych przez człowieka założeń przyrodniczych i utrata ich walorów naukowych, artystycznych i historycznych. Po czterdziestu latach zapomnienia stan ich zachowania przedstawiał się katastrofalnie. W 1984 r. minister kultury i sztuki utworzył Zarząd Ochrony i Konserwacji Zespołów Pałacowo-Ogrodowych jako instytucję inicjującą i koordynującą działalność służb konserwatorskich w zakresie ochrony zabytkowych założeń ogrodowych i krajobrazu kulturowego. Polityka ministerstwa zmierza do odrodzenia tradycji, przywrócenia walorów zabytkowych założeniom ogrodowym i włączenia ich do życia społecznego. Podjęto starania o przygotowanie kadr konserwatorskich organizując rozliczne kursy i szkolenia oraz powołując na SGGW-AR' studium podyplomowe Ochrona i Konserwacja Założeń Ogrodowych. Minister kultury i sztuki przyznaje każdego roku medal i dyplom "Za zasługi w ochronie i pielęgnacji zabytkowych założeń ogrodowych".

Uwzględniając konieczność stworzenia warunków realizacyjnych, w grudniu 1986 r. została zawieszona spółka z ograniczoną odpowiedzialnością - jednostka gospodarki uspołecznionej, przez dyrektora Zarządu Ochrony i Konserwacji Zespołów Pałacowo-Ogrodowych, działającego z upoważnienia ministra kultury i sztuki oraz Przedsiębiorstwo Usług Technicznych "Technirol" w Gdańsku.

Akt notarialny stwierdza, że celem spółki jest prowadzenie działalności gospodarczej, polegającej na projektowaniu, konserwacji i pielęgnacji zabytkowej zieleni, zabytkowych zespołów dworsko-pałacowych oraz na kształtowaniu krajobrazu kulturowego.

Jako przedmiot działania akt notarialny wymienia:

- a/ konserwację i pielęgnację zieleni zabytkowej i obiektów podworskich przez:
 - wykonywanie prac projektowych i nadzoru autorskiego i wdrożeniowego,
 - wykonywanie prac ogrodniczych,
 - produkcję roślinną i szkółkarską,
- b/ wykonywania prac projektowych, nadzoru autorskiego, robót remontowo-budowlanych i konserwatorskich obiektów podworskich,
- c/ produkcję elementów małej architektury parkowej,
- d/ tworzenie i konserwację terenów zieleni miejskiej poprzez sadzenie drzew, krzewów ozdobnych, kwiatów oraz innej roślinności,
- e/ prowadzenie prac rekultywacyjnych i nasadzeniowych w krajobrazie kulturowym,
- f/ prowadzenie eksportu usług stanowiących przedmiot działalności spółki.

W celu stworzenia możliwości rozwojowych przedsiębiorstwa "Arkadia" wprowadzone zostało do spółki Miejskie Przedsiębiorstwo Zieleni w Gdańsku.

Zarząd Ochrony i Konserwacji Zespołów Pałacowo-Ogrodowych przekazał "Arkadii" wysoko wykwalifikowanych specjalistów, co pozwoliło na stworzenie pracowni projektowej oraz grupy pracowników zajmujących się pielęgnacją i leczeniem drzew w Warszawie. Pracownia projektowa opracowuje następujące typy dokumentacji:

- inwentaryzacje roślinności i terenu,
- analizy historyczno-koncepcyjne,
- koncepcje programowe,
- koncepcje rewaloryzacji,
- projekty techniczne szaty roślinnej, dróg, układów wodnych, małej architektury,
- studia naukowo-historyczne,
- ekspertyzy zabezpieczenia drzew dla ogrodów i parków zabytkowych z różnych epok, parków wiejskich oraz krajobrazu kulturowego.

W pracach projektowych szczególną uwagę poświęca się zachowaniu wartości historyczno-kompozycyjnych.

Prace realizacyjne przedsiębiorstwo "Arkadia" prowadzi przez swe jednostki w Gdańsku, Warszawie i Przemyśle. W zakres tych prac wchodzi:
- uporządkowanie zabytkowych założeń ogrodowych,
- prowadzenie prac specjalistycznych w zakresie pielęgnowania i leczenia starodrzewia,
- prowadzenie prac rewaloryzacyjnych obejmujących drogi, szatę roślinną i drobne formy architektury ogrodowo-parkowej.
"Arkadia" przygotowuje się do uruchomienia produkcji pomocniczej. W pierwszym okresie będzie produkować na zamówienie stylowe ławki, śmietniczki itp. w oparciu o projekty własne i dostarczone. Istnieje możliwość rozpoczęcia produkcji stolarskich, kamieniarskich i metaloplastycznych elementów i detali ogrodowych.
Należy oczekiwać, że "Arkadia" będzie zaspokajała potrzeby użytkowników zabytkowych założeń ogrodowych - wojewódzkich konserwatorów zabytków i wojewódzkich konserwatorów przyrody.

Andrzej Michałowski

Przedsiębiorstwo Ochrony i Konserwacji Zabytkowych Zespołów Dworsko-Pałacowych "ARKADIA" - spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Dyrektor Zarządu: mgr inż. Ireneusz Nowak, 80-254 Gdańsk, ul. Partyzantów 76, tel. 41-60-16
zastępca dyrektora ds. parków: mgr inż. Hanna Spychaj, 00-464 Warszawa, ul. Szwoleżerów 9, tel. 28-48-41
kierownik pracowni projektowej: mgr inż. arch. Lucyna Wośko, 00-464 Warszawa, ul. Szwoleżerów 9, tel. 21-54-19
przewodniczący rady nadzorczej: mgr Andrzej Michałowski, 00-464 Warszawa, ul. Szwoleżerów 9, tel. 29-37-91.

• WARTO PRZECZYTAĆ •

ARCHITEKTURA, URBANISTYKA, PLANOWANIE PRZESTRZENNE

- Frodyma R.: Cmentarze wojskowe z okresu I wojny światowej w rejonie Beskidu Niskiego i Pogórza. Wydawnictwo Studenckiego Koła Przewodników Beskidzkich. Warszawa 1986
Goldzamt E.: Svidkovskij O.: Kultura urbanistyczna krajów socjalistycznych. Warszawa 1987
Górac J.: Kościoły drewniane Zamojszczyzny. Zamość 1986
Jaroszewski T.: Pałac Zamoyskich na Foksalu. Warszawa 1987
Jencks Ch.: Architektura postmodernistyczna. Warszawa 1987
Kaniwski K.: Kościoły starego Przemyśla. Przemyśl 1987
Król-Kaczonowska B.: Teatr Polski w Warszawie: dzieje budynku. Warszawa 1987

- Małecki Z., Wilczyńska-Michalik W., Macharski P.: Zagrożenie zabytków kultury przez skażone środowisko na przykładzie aglomeracji miejsko-przemysłowej Krakowa. Kraków 1988
Oettingen V.: Cmentarze I wojny światowej w województwie kieleckim. Warszawa 1988
Penkalla A.: Zespół zamkowy w Radomiu. Radom 1987
Pilarczyk Z.: Obronność Poznania w latach 1253-1793. Warszawa 1988
Piwoń A.: Kościoły Leszna. Poznań 1987
Potępa S.: Cmentarz Stary na Zabłociu w Tarnowie Tarnów 1986
Poznańskie fortyfikacje /red. B. Polak/ Poznań 1988.
Stępiński Z.: Siedem placów Warszawy, Warszawa 1988
Walicka I.: Kościół i klasztor sakramentek w Warszawie: Pomnik zwycięstwa pod Wiedniem. Warszawa 1988
Zabytki Architektury i Budownictwa w Polsce. T.24: Woj. miejskie łódzkie./red. H. Krzyżanowska/, Warszawa 1988
Zabytki Architektury i Budownictwa w Polsce. T.31: Województwo płockie./red. H. Krzyżanowska/, Warszawa 1988
Zaleski W.: Sanktuaria polskie. Warszawa 1988.

SZTUKI PLASTYCZNE, RZEMIOSŁO ARTYSTYCZNE, NUMIZMATYKA

- Chrzanowski T., Kornecki M.: Złotnictwo toruńskie: studium o wyrobach cechu toruńskiego od XIV w. do 1832 roku. Warszawa 1988
Kiniewiczowa G.: Pamiątki powstań narodowych. Warszawa 1988
Kowalski M.: Medale, odznaki, biżuteria, numizmatyka i filatelistyka Powstania Styczniowego. Międzyrzec Podlaski 1987
Kowalski M.: Vademecum kolekcjonera monet i banknotów. Wyd. 2 Wrocław 1988
Lileyko J.: Regalia polskie. Warszawa 1987
Miklos P.: Malarstwo chińskie: wstęp do ikonografii malarstwa chińskiego. Warszawa 1987
Niedziałkowska Z.: Obraz rzemiosła ostrołęckiego w okresie Drugiej Rzeczypospolitej: /1918-1939/. Ostrołęka 1985
Olszewski A.K.: Dzieje sztuki polskiej 1890-1980 w zarysie. Warszawa 1988
Puchalski Z., Wojciechowski I.: Ordery i odznaczenia polskie i ich kawalerowie. Warszawa 1987
Swaryczewski A.: Płatnerze krakowscy. Warszawa 1987
Turska K.: Ubiór dworski w Polsce w dobie pierwszych Jagiellonów. Wrocław 1987.
OCHRONA I KONSERWACJA ZABYTEKÓW, INWENTARZE ZABYTEKÓW, MUZEALNICTWO
Katalog Zabytków Sztuki w Polsce. T.10. Dawne woj. warszawskie. Z.10. Nowy Dwór Mazowiecki i okolice. Warszawa 1987
Katalog Zabytków Sztuki w Polsce. T.11. Dawne woj. bydgoskie. Z.18. Włocławek i okolice. Warszawa 1988
Ochrona miast i zachowanie starych zasobów: podstawy metodyczne. Warszawa 1987
Przyłęcki M.: Miejskie fortyfikacje średniowieczne na Dolnym Śląsku. Ochrona, konserwacja i ekspozycja 1850-1980. /Studia i Materiały PKZ/ Warszawa 1987
Ważbiński Z.: Muzeum i zbiory artystyczne epoki nowożytnej. cz.2: Wiek XVII i XVIII, Toruń 1988

Informujemy, że nakładem Ośrodka Dokumentacji Zabytków w Warszawie ukazały się ostatnio:

Biblioteka Muzealnictwa i Ochrony Zabytków, seria "B"

- "Słownik polskiej terminologii technik i technologii konserwacji malarstwa sztalugowego, ściennego i rzeźby polichromowanej". Praca pod red. Władysława Ślesięńskiego T.LXXVIII, ss.146, nakład 500 egz., cena 500 zł.
 - M.Laskowska, B.Pawłowska-Wilde, "Bibliografia zawartości wydawnictw muzeów w Polsce za lata 1973-1978" T.LXXIX, ss. 4, 330, nakład 500 egz., cena 280 zł.
 - "Ochrona obiektów muzealnych. Sympozjum konserwatorskie, Warszawa 2-4 X 1984" T. L, ss.148, ilustr., nakład 300 egz., cena 200 zł.
 - "Zabytkoznawstwo i konserwatorstwo. Materiały ze zjazdu absolwentów UMK w Toruniu, 14-15 XI 1985" Pod red. Sławomira Skibińskiego T.LXXXI, ss. 188, ilustr., nakład 500 egz., cena 400 zł.
- Spośród poprzednich tomów Biblioteki Muzealnictwa i Ochrony Zabytków można jeszcze nabyć m.in. następujące pozycje:
- H.Jankuhn, "Wprowadzenie do archeologii osadnictwa" /T.LXXIV, cena 300 zł/,
 - "Ocalić przeszłość dla przyszłości. Towarzystwo Opieki nad Zabytkami Przeszłości 1906-1944". Pod red. Ryszarda Brykowskiego /T.LXXV, cena 300zł/.

W Bibliotece Muzealnictwa i Ochrony Zabytków, seria "C" -

ukazały się i są jeszcze w sprzedaży:

- J.Chudziakowa, "Romański kościół benedyktynów w Mogilnie" /ss. 53, 18 tabl.ilustr. cena 150zł/.
- A.Spiss, "Muzea etnograficzne na wolnym powietrzu w Europie" /ss.162, 18 tabl.ilustr. cena 200 zł/.

W serii "Spis zabytków architektury i budownictwa w Polsce" znajdują się jeszcze w sprzedaży:

- "Województwo częstochowskie" /ss. XIII, 156, mapa, cena 400 zł/,
- "Województwo suwalskie" /ss. XIV, 102, mapa, cena 400 zł/,
- "Województwo płockie" /ss. XIV, 139, mapa, cena 400 zł/,
- "Województwo miejskie łódzkie" /ss. XX, 124, mapa, 450 zł/,

W najbliższej przyszłości ukaze się tom poświęcony woj. siedleckiemu.

Ponadto Wydawnictwa ODZ oferują:

- "Wykaz muzeów w Polsce /stan na wrzesień 1987/" /ss. 103, cena 200 zł/,
- "Katalog archeologicznych zbiorów pomuzealnych", Zeszyt 1: Kolekcja Instytutu Archeologii Uniwersytetu Warszawskiego /ss. 71, nakład 200 egz./.

Publikacje ODZ można nabywać bezpośrednio w siedzibie Wydawnictwa /00-052 Warszawa, ul. Mazowiecka 11, IIp. pok. 18, tel. 26-93-57/ w poniedziałki, środy i piątki w godz. 9-14⁰⁰, lub za zaliczeniem pocztowym, poprzez zamówienie pisemne, lub telefoniczne.

● KALENDARIUM ●

- | | | | |
|---------|--|----------|---|
| 27 V | Otwarcie stałej wystawy "Sztuka europejska" w Muzeum Narodowym we Wrocławiu. | 12 IX | Otwarcie wystawy "Gotlandia w centrum Bałtyku" z Gotlands Fornsal w Visby w Państwowym Muzeum Archeologicznym w Warszawie. |
| 4 VI | Otwarcie wystawy w zamku w Gołuchowie: "Grafika z kolekcji gołuchowskiej w zbiorach Muzeum Narodowego" oraz "Zbiory starożytności w Zamku Gołuchowskim". | 12-17 IX | Doroczne zebranie rady naukowej Międzynarodowego Instytutu Zamków Historycznych /IBJ/ w Zamku Królewskim w Warszawie. |
| 5-8 VI | Narada wojewódzkich konserwatorów zabytków w Rydzynie. | 12-14 IX | VI Międzynarodowy Kongres Konserwacji Kamienia. |
| 10 VI | Otwarcie wystawy "Kultura trypolska ze zbiorów Muzeum Historycznego we Lwowie" w Muzeum Okręgowym w Rzeszowie. | 19 IX | 22 spotkanie warsawianistów na temat "Budownictwo zabytkowe regionu warszawskiego", zorganizowane przez Towarzystwo Miłośników Historii w Warszawie, Towarzystwo Przyjaciół Warszawy, Wydział Kultury i Sztuki Urzędu Miasta Stołecznego Warszawy. |
| 17 VI | Uroczysty jubileusz 90-lecia urodzin prof.dr Marii Znamierowskiej-Prufferowej w Muzeum Etnograficznym w Toruniu. | 6 X | Otwarcie wystawy "Dzieło Sejmu Wielkiego, 1788-1792" w Zamku Królewskim w Warszawie. |
| 18 VII | Otwarcie pokazu "Społeczeństwo polskie dla Zamku Królewskiego w Warszawie". | 6-8 X | III seminarium poświęcone sztuce bizantyjskiej "Na pograniczu kultur" w Rzeszowie, zorganizowane przez Komisję Teorii i Historii Sztuki Oddziału PAN w Krakowie, Stowarzyszenie Historyków Sztuki - Oddział w Rzeszowie, Biuro Dokumentacji Zabytków w Rzeszowie. |
| 18 VII | Otwarcie wystawy "Tradycje Fabryki Norblina" w muzeum w Przemysłu. | 11 X | Otwarcie wystawy "Wachlarze z XVII-XX w. z kolekcji muzeum w Ostankino oraz porcelany ruskiej i radzieckiej z Muzeum Kuskowo" w Zamku Królewskim w Warszawie. |
| 15 VIII | Otwarcie wystawy "Wał Hadriana" w Państwowym Muzeum Archeologicznym w Warszawie. | 17 X | Otwarcie wystawy "Archeologiczny rodowód dworu" w Muzeum Archeologicznym i Etnograficznym w Łodzi. |
| 5 IX | Otwarcie wystawy "Wenderstrasse - historia jednej ulicy" ze zbiorów Städtliches Museum w Göttingen w Muzeum Okręgowym w Toruniu. | | |
| 8 IX | Uroczysty wieczór z okazji 25 rocznicy udostępnienia społeczeństwu Pałacu Wilanowskiego po zakończeniu prac konserwatorskich. | | |

Kazimierz nad Wisłą - perla renesansu polskiego.

/Rysunek pochodzi z zaproszenia Państwowego Muzeum Etnograficznego w Warszawie na otwarcie pokonkursowej wystawy karykatury "Do dna" w dniu 15 III 1988r./



DwO 40/88 500 U - 101

M
i
C
H
A
Ł
K
i

Numer siódmy "Wiadomości Konserwatorskich" przygotowali M.Konopka i K.Stankiewicz. Adres dla korespondencji:
Stowarzyszenie Konserwatorów Zabytków, Zarząd Główny,
ul. Szwoleżerów 9, 00-404 Warszawa

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania nadsyłanych materiałów.

